

Strzały

Radom, 15 marca 2023, rok II, numer 10

Pismo szkolne uczniów i nauczycieli VII LO im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Radomiu

Lucja Mamla, **Dlaczego?**

„Myślę, że nasza szkoła jest fantastyczna. Stara się wydobyć z młodzieży wszystko, co w nich najlepsze.” (p.Wziątek).

Trzy lata temu często pytało mnie o szkołę. Gdzie uczęszczam? Odpowiadałam, że do Baczyńskiego. Większość znajomych zastanawiała się najpierw czy taka szkoła istnieje w Radomiu. Potem gdzie jest? Dlaczego wybrałam właśnie to liceum? O VII LO dowiedziałam się, gdy nadeszła pora składania papierów. Owładnięta przeprowadzką do nowego miasta nie znalazłam opinii o okolicznych szkołach. Wybrałam w ciemno. Jak się okazało, był to strzał w dziesiątkę. Czynnikiem, który najbardziej zachęcił mnie do podjęcia tutaj nauki, był profil: „pol-ang-geo”. Informacje na szkolnej www. sugerowały wiele atrakcyjnych rozszerzeń. Ale to tylko cząstka. Mam własną szafkę. Jak każdy. Gdyby nie dobre połączenia i przystępna lokalizacja, kierowcy Boltów nie nadążaliby za kursowaniem za mną. Zaciękały mi także „nowoczesne metody nauczania”. Nie sądziłam, że może istnieć coś innego niż czytanie i zakuwanie tekstu na pamięć. Wiem więcej?

Mimo że 7LO nie jest szkołą, która ma setki lat, to cieszy się niemałym uznaniem. Nasi uczniowie dobrze się w niej czują. Ja także, bo nowe środowisko zmieniło diametralnie moje nastawienie do życia. Z wystraszonej pierwszoklasistki zmieniłam się w osobę, która wie, czego chce od życia. Spokojnie dzielę czas między szkołą muzyczną, a liceum. Warto o tym mówić, bo wiem, że wielu z was posiada jakiś cel, do którego chce zmierzać. Nasi nauczyciele nie chcą pogrzebać naszych zainteresowań, ale zyczajnie pomóc znaleźć nam sens w tym wszystkim.

Julia Jamroży **Szkolne love**

Walentynki - coroczne święto zakochanych - przypada 14 lutego. W VII LO ze względu na ferie odbyło się 10.02.2023r. Organizacją poczty walentynkowej zajęła się nasz Samorząd Uczniowski. Przygotował skrzynkę, do której wrzucano miłosne kartki. Cieszyło się to dużym zainteresowaniem wśród uczniów. Obdarowane były mile zaskoczone i z uśmiechem przyjmowały podarunki od tajemniczych adoratorów.

Klaudia Majchrzak **Dawno, dawno temu...**

Już 30 lat temu zaistnieliśmy na kartach historii. Na początku byliśmy tylko Studium Wychowania Przedszkolnego, istniejącym przy IV LO. 17 lat później, a dokładnie w 1992 roku, zostało utworzone nasze liceum-VII Liceum Ogólnokształcące im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Radomiu. Ta droga nie była łatwa. Dwa lata po utworzeniu szkoły otrzymaliśmy wyjątkowego patrona, za którego do dziś jesteśmy wdzięczni. Od początków naszego istnienia znajdowaliśmy się tuż przy ulicy Powstańców Śląskich 4 (patrz foto!), jednakże w 2017 roku zostaliśmy przeniesieni do budynku po PG5 przy ulicy Warszawskiej 12. Z tego miejsca ślemy ogromne podziękowania dla wszystkich nauczycieli, pracowników szkoły i oczywiście dla uczniów. Gdyby nie wy, nie byłoby nas teraz. **DZIĘKUJEMY!**



Petroniusz **Spowiedź redaktora 2**

Gdyby ktoś mi powiedział rok temu, że ostatniego dnia ferii będę pisać tekst do dziesiątego numeru gazetki – usłyszałby tylko śmiech. Z całym szacunkiem dla moich trzynastu redaktorów. Kiedy trzymałam pierwszy egzemplarz „Strzałów”, było we mnie niewiele nadziei. Tymczasem mam za sobą kilkadziesiąt porannych spotkań i kilkanaście odrzuconych tekstów.

Również kilka wpadek. Jestem tylko „puchem marnym”, ale chcę wyrazić swoją wdzięczność za każdy błąd i doświadczenie.

Co się robi w „Strzałach”? Nie ma uniwersalnej odpowiedzi, ale staramy się widzieć więcej i przelewać na papier to, co warto nagłośnić. Przyznaje, że pisząc, szczególnie pod pseudonimem, czuję się jak szpieg z filmu „Kingsman”. Oczywiście, nie zawsze jest kolorowo. Każdy redaktor mierzy się z zastojami twórczymi. Tematy są, motywacji brak. Mimo to zawsze staramy się zdążyć do publikacji. To pierwszy raz w historii szkoły, kiedy drugi rok regularnie co miesiąc wydajemy gazetę. Nieuniknione są kompromisy. To niełatwa, ale kluczowa w dorosłym życiu sztuka. Moim małym marzeniem są nowe nazwiska w rubryce „redakcja”...



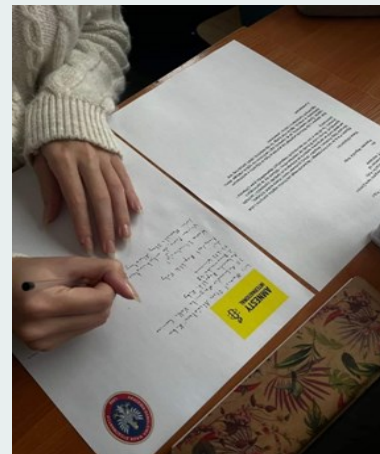
Mateusz Prażmowski

Wspomnienie

2 lutego 2023 roku po ciężkiej chorobie odeszła od nas Pani Profesor Małgorzata Dobrowolańska. 6 lutego odbył się jej pogrzeb. Uczestniczyła w nim społeczność szkolna. Pani Dobrowolańska była niezwykle zaangażowaną w swoją pracę polonistką. Prawdziwym nauczycielem z powołania. W VII LO uczyła do 2016r. Zawsze uśmiechnięta opromieniała optymizmem wszystkich wokół. Była inspiracją dla niejednego z nas. Śmierć prof. Dobrowolańskiej to ogromna strata, ponieważ była nie tylko wspaniałą nauczycielką, ale również cudownym człowiekiem.

Klaudia Majchrzak **Maraton**

W dniach od 29 listopada do 5 grudnia uczniowie i nauczyciele naszego liceum włączyli się w akcję pisania listów zorganizowaną przez Akademię Handlową Nauk Stosowanych w Radomiu oraz „Amnesty International”. W okolicach Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka miliony ludzi jednoczą siły, aby upomnieć się o osoby, których godność jest naruszana. Maraton ma na celu walkę z łamaniem praw człowieka. Nasza młodzież oraz nauczyciele zdołali napisać aż 626 listów. To wspaniały gest zaangażowania w ważne sprawy, które mogą uratować czyjeś życie. Serdecznie dziękujemy tym, którzy włączyli się w akcję, wykazali troskę i pomogli potrzebującym. Akcje zainicjowały panie pracujące w szkolnej bibliotece tj.p. Justyna Płatos oraz Małgorzata Holender.



„38 lat w szkole” - wywiad z Panią **Elżbietą Chruśniak**, wieloletnim sekretarzem liceum

Jakub Kusiński: **Kiedy zaczęła Pani swoją pracę w 7LO?**

Elżbieta Chruśniak: 1 listopada 1979 roku. Było to wtedy Studium Wychowania Przedszkolnego, które znajdowało się przy ul. 1 Maja 68. Objęłam tam stanowisko sekretarki.

J.K: **Czy od dzieciństwa chciała Pani pracować w szkole?**

E.C: Nie, nigdy nie marzyłam o pracy w szkole. Kształciłam się w innym kierunku. Podjęłam pracę, ponieważ było wolne miejsce.

J.K: **Czym się Pani zajmowała wcześniej?**

E.C: Najpierw byłam intendentką w przedszkolu, później w Lidze Kobiet – organizacji wspomagającej w trudnej sytuacji, następnie już w szkole.

J.K: **Na czym polegała Pani praca w szkole?**

E.C: Zajmowałam się administracją dotyczącą funkcjonowania szkoły oraz sprawami uczniowskimi.

J.K: **Co było największym wyzwaniem?**

E.C: Przede wszystkim dobrze pracować i pomagać innym. Kiedy trzeba było pomagałam nawet samym uczniom. Zachęcałam do uczestnictwa w dodatkowych zajęciach, doradzałam im.

J.K: **Jakie panowały warunki pracy 30 lat temu w VII LO?**

E.C: Warunki nie były zbyt dobre. To była stara szkoła, niektóre klasy znajdowały się w piwnicy, sala gimnastyczna dzielona z podstawówką, a o Internecie, nie można było wtedy nawet pomarzyć.

J.K: **Jaka była Pani reakcja na wiadomość o przeniesieniu szkoły za sprawą p. Michała Dei do budynku po gimnazjum przy ulicy Warszawskiej 12?**

E.C: Była to świetna zmiana i naprawdę się z niej cieszyłam. Na Gołębiowie obok liceum była jeszcze podstawówka. Dużo dzieci, zamieszania, a wskazane było, żebyśmy byli oddzielną placówką.

J.K: **Co najlepiej pamięta Pani z czasów pracy w szkole?**

E.C: Wspaniałą młodzież, która bardzo angażowała się w życie szkoły i miasta, świetne imprezy szkolne, które organizowała śp. Pani Dobrowolańska. W pamięć zapada też miła atmosfera panująca wśród uczniów oraz nauczycieli.

J.K: **Czy Pani jako emerytowany pracownik, zagląda nadal do 7LO?**

E.C: Oczywiście, mam dużo wspomnień związanych z tą szkołą i miło mi się do niej wraca. Chociażby, żeby zamienić parę słów z nauczycielami, mimo tego że wielu nauczycieli jest nowych.

J.K: **Czego życzyłaby Pani – w dniu jubileuszu – uczniom?**

E.C: Najlepszych wyników w nauce oraz tego, żeby patron szkoły Krzysztof Kamil Baczyński był dla nich inspiracją i prawdziwym autorytetem.

Emilia Płońska **NIELEKCJA**

1 lutego bieżącego roku mieliśmy okazję wybrać się na wycieczkę do Sądu Okręgowego w Radomiu, do którego zabrała nas Pani wicedyrektor Agnieszka Brzeska – Pa-jak. Byliśmy (my, czyli 1b) świadkami prawdziwej rozprawy karnej. Mogliśmy na własne oczy ujrzeć przygotowania, jej przebieg oraz zadać wiele pytań. Przed sądem stanął mężczyzna. Pod wpływem alkoholu wjechał w grupę rowerzystów i śmiertelnie potrafił jednego z nich. Podczas rozprawy towarzyszyło nam wiele uczuć. Od dezorientacji i szoku, przez zrozumienie, współczucie, a nawet smutek spowodowany sytuacją, której dotyczył proces. Obserwowanie emocji osób – sprawcy i poszkodowanych - było czymś głęboko poruszającym, przez co mogliśmy jeszcze bardziej zagłębić się w tę sprawę. Na początku to wszystko wydawało nam się wręcz niewiarygodne, ale fakt, że wydarzenia, jakich dotyczyła rozprawa, były realne, sprawił, że ta wycieczka zostanie w naszej pamięci na długo, a lekcję, jaką na niej dostaliśmy, wzięliśmy sobie do serca. Uczestnictwo w tego typu wydarzeniu, poznanie konsekwencji przestępstwa, dało nam wiele do myślenia i pozwoliło wyciągnąć bardzo ważne wnioski na przyszłość.



Katarzyna Wójcik **Następna stacja**

Po pandemicznym uziemieniu wycieczka 3a do Puław była bardzo wyczekiwany wydarzeniem dla naszej klasy. Wybraliśmy się tam z panią profesor Łopuszyńską i panem profesorem Klimkiem. Oglądaliśmy piękne zabytki i ogrody. Oprócz spacerów mogliśmy odpocząć i nacieszyć się słoneczną pogodą oraz swoim towarzystwem.

Nie zabrakło także śmiesznych sytuacji np. z udziałem Oskara, który chciał się zaprzyjaźnić z pawiem. Podczas zwiedzania, robiliśmy zdjęcia, które podlegały ocenie konkursowej. Pod koniec dnia zatrzymaliśmy się w pizzerii, w której po posiłku został rozstrzygnięty konkurs fotograficzny. Oceny z geografii otrzymały nasze dwie koleżanki. Z WOS-u i historii cztery inne osoby. To nasza najlepsza wycieczka. Mamy nadzieję, że zdołamy przeżyć więcej takich.

Natalia Socha, **WF**

W dzisiejszych czasach uczniowie wolą podgrzewać ściany zamiast biegać po boisku. Modna jest teraz siłownia. Wiadomo, że lepiej wydać kasę niż poświęcić. Za darmo. Kosz, siatka, bip-testy to nudne zadania. W końcu zdjęcia w lustrze na Instagramie muszą się zgadzać. Czy pała z WF-u to niewstydliva sprawa? Sądzę, że nie! Przecież aktywność jest już przestarzała. Spotykam biegacza i w głowie mam tylko pytanie: „Po co on to robi?” Pójdę na imprezę to sobie tam poświęcę, potańczę. W końcu to też aktywność. Prawda? Choć grzanie ławy jest spoko, czasami lepiej wygrać stawy.

Fomo **Post oczu**

Zaczął się popielcową środą. Wielki Post. Czas przed Wielkanocą. Przed Zmartwychwstaniem Pańskim. Przed wielkopostnymi rekolekcjami od 22 do 24 marca br. w katedrze. Nawet jeśli nie wierzysz, nie chodzisz na katechezę. Może warto się pomodlić, gdy potrafisz? A może dać odpocząć oczom i odłożyć telefon. Zerknij na statystyki w swoim smartfonie. Zobacz, ile godzin w tygodniu zmarnowałaś. Post oczu. Warto?

VII LO **satyrycznie...**

Oliwia Kiraga **Budź się z determinacją. Idź spać z satysfakcją!**

Ferie, ferie i po feriach...Czas powrotu do szkoły nigdy nie jest łatwy. Znow trzeba wstawać wczesnym rankiem, aby pędzić w mrozie na lekcję. Ja chcę DO DOMU... Ferie zimowe zdecydowanie minęły za szybko. Całymi dniami oglądało się seriale lub spotykało się z przyjaciółmi. Życie jak z bajki. Jednak nadszedł czas mobilizacji. Pora porzucić myśli o stokach narciarskich, czy zaśnieżonych Krupówkach. Nauka jest niezbędną. Ciężka praca przynosi zadowalające efekty. Bądźmy silni! Wierze w Nas! Z czasem będzie tylko lepiej, wiosna już tuż, tuż...